

Jestem w pracy

Halina Guzowska

Psa można nauczyć wszystkiego, człowieka – nie, mawia moja znajoma psycholożka. To prawda, i dzięki temu pies oprócz tego, że jest najlepszym przyjacielem człowieka, może też być jego terapeutą, przewodnikiem, asystentem.



Jednym z pionierów szkolenia psów przewodników był Szwajcar Jakob Birrer, niewidomy od 4. roku życia, który zaczął przygotowywać psy dla własnych potrzeb w latach 40. XIX wieku. W ubiegłym stuleciu szkoleniem psów dla osób ociemniałych zajmowano się już bardziej systemowo w wielu krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Psy asystujące osobom niepełnosprawnym ruchowo zaczęto szkolić znacznie później, dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych. W Polsce pierwszego psa asystującego osobie poruszającej się na wózku inwalidzkim, labradorkę Gaję, wyszkolono na początku tego wieku (patrz ramka obok).

Do zadań specjalnych

Pies pracujący kojarzy się z przewodnikiem osoby niewidomej, ale do tej grupy należą też pies asystent i pies sygnalizujący. Wszystkie pełnią rolę pomocników osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, są specjalnie szkolone, by wykonywać zadania ułatwiające właścicielom codzienne życie. Ich funkcje precyzuje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2010 r. w sprawie wydawania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego. Zgodnie z przepisami prawa, pies sygnalizujący pracujący z osobą głuchą lub niedosłyszącą ma zwracać jej uwagę na określone dźwięki, np. dzwonek do drzwi, a następnie doprowadzić ją do źródła hałasu.

foto: Katarzyna Pytkowska, PRESTOR

Pies sygnalizujący atak choroby powinien umieć wyczuć nadchodzący atak, np. epilepsji, nawet kilkanaście minut przed jego wystąpieniem i ostrzec właściciela lub osobę z jego otoczenia, by w porę wezwać pomoc lub wziąć leki. Pies przewodnik ma dawać osobie niewidomej możliwość samodzielnego i bezpiecznego poruszania się bez obawy natrafienia na przeszkodę. Pies asystent osoby niepełnosprawnej ruchowo, poruszającej się na wózku, specjalizuje się w podnoszeniu, podawaniu, otwieraniu i naciskaniu. Mówiąc prościej – jego zadaniem jest wyrównywanie braków wynikających z niepełnosprawności ruchowej właściciela, np. pomoc w ubieraniu się, otwieraniu szuflad, szaf, drzwi, zapalaniu/

gaszeniu światła, przyciąganiu wózka, podnoszeniu z ziemi nawet drobnych przedmiotów.

Do psów pracujących niektórzy specjaliści zaliczają też psa terapeutę, którego zadaniem jest praca z osobami cierpiącymi na choroby psychiczne i fizyczne, dorosłymi i dziećmi. Efektem dogoterapii jest poprawa funkcjonowania nie tylko fizycznego, ale też emocjonalnego, poznawczego, a co istotne – społecznego osoby niepełnosprawnej.

Sukces – nie zawsze

Przygotowanie psa asystenta do pracy to długi proces, który wcale nie musi zakończyć się sukcesem. Dyskwalifikacja psa może nastąpić już pierwszym etapie szkolenia – jej główną przyczyną to agresja – wobec ludzi i innych zwierząt, a także podczas zabiegów pielęgnacyjnych. Najtrudniejszy jest wybór szczeniaka, zwykle jednego, najwyżej dwóch spośród kilkudziesięciu (patrz: *Pies, przyjaciel, pomocnik*, s. 24). Dalej następuje socjalizacja i wstępne szkolenie w rodzinie zastępczej, trening zaawansowany pod okiem trenera i szkolenie psa pod kątem konkretnej osoby niepełnosprawnej. Nauka odbywa się siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę.

Asystent z certyfikatem

Po zakończeniu procesu szkolenia oceniane są umiejętności psa i otrzymuje on certyfikat. Ich wydaniem zajmują się uprawnione do tego podmioty, głównie organizacje pozarządowe wpisane do rejestru Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Prowadzą one szkolenia psów asystujących na podstawie odpowiedniego dla rodzaju psa programu szkolenia, zapewniają warunki do realizacji programów szkoleń, dokumentują szkolenia i nadają numery certyfikatom. Instytucja szkoląca może na podstawie wniosku skierowanego do Prezesa Zarządu PFRON liczyć na zwrot kosztów nadania certyfikatu. W praktyce organizacja otrzymuje niewiele ponad 630 złotych. Koszty szkolenia, sięgające 30 tysięcy złotych, nie są finansowane ani dofinansowane. Stąd też liczba

Aneta Graboś-Nagórska: Gaja – to był początek...

Dariusz Klimczak, niepełnosprawny mieszkaniec Katowic, młody chłopak, aktywny zawodowo, był całkowicie zależny od swoich rodziców. Hodowca, pani Beata Urbańczyk-Zajac, przekazała szczenię, biskoptową labradorkę na jego potrzeby. To był też moment, kiedy zdecydowałam, że zrezygnuję z pracy w mediach, by poświęcić się pasji, która zajmowała coraz większą część mojego życia. Był rok 2001.

W moim domu zamieszkała Gaja (w języku esperanto znaczy „wesola”). Uczyłyśmy się wzajemnie trudnej sztuki asystowania. Były pogryzione telefony, na których pies uczył się reagowania na dzwonek, był wózek, na którym myślałam się nauczyć poruszać, by pies wiedział, co i kiedy ma robić, były wreszcie lzy, gdy przyszło się rozstać. Proces szkoleniowy nie należał do łatwych, tym bardziej, że z większości miejsc publicznych byłam z Gają wypraszana. Pomoc wielu osób, które ufaly, że to co robię, ma sens, dodawała mi sił. Praca w mediach okazała się pomocna, gdyż nagłaśnianie całego procesu zaczynało przynosić rezultaty: coraz częściej Gaja była rozpoznawana, wywoływała uśmiech na twarzach ochroniarzy, przymykało oko na naszą obecność w sklepach. Gaja po zakończeniu szkolenia zamieszkała z Darkiem i jego rodzicami. Asystowała mu do końca. Gaja jednak zrobiła dużo więcej, niż przypuszczałam, uruchamiając jej program szkoleniowy. Stała się początkiem historii psa asystującego w Polsce, dała nadzieję innym osobom niepełnosprawnym, które pragnęły samodzielności, niezależności i aktywności bez pomocy osób trzecich, otworzyła wiele drzwi, nie tylko te z pokoju Darka.

osób zainteresowanych posiadaniem psa asystenta jest o wiele wyższa niż liczba psów szkolonych. Obecnie w Polsce jest zaledwie kilkudziesiąt takich psów.

„Służbowy” strój i uprawnienia

– *Czy można pogłaskać?* – podobne pytania słyszy często Jola, której pies asystuje od kilku lat. Labradory, zwłaszcza młode, są urokliwe. Niestety, takie zachowania osób postronnych, choć może wydają się miłe, są jednak kłopotliwe, gdyż piesego asystenta w pracy nic nie powinno rozpraszać. Pies asystent może poruszać się bez smyczy. Musi być jednak oznaczony – po otrzymaniu certyfikatu na jego uprząży obok informacji: *Pies asystujący można nieraz przeczytać: Jestem w pracy – nie zaczepiaj mnie.*

Zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osoba niepełnosprawna ma prawo wstępu z psem asystującym do obiektów użyteczności publicznej (patrz: *Pytaj, nie błądź*,

s. 28). Wyjątek, zgodnie z przepisami, stanowią obiekty sakralne. Prawo wstępu przysługuje również w środkach transportu kolejowego, drogowego, lotniczego i wodnego oraz w innych środkach komunikacji publicznej. Właściciel psa asystującego, oprócz uprawnień, ma liczne obowiązki, nie tylko te wynikające z utrzymania psa, właściwej pielęgnacji, zapewnienia mu opieki weterynaryjnej itp. Ponoś on także pełną odpowiedzialność za wszystkie szkody wyrządzone przez czworonoga.

Członek rodziny

Pies dojrzeje, gdy ma ok. 10 miesięcy, wtedy też kształtują się jego osobowość i charakter. Kiedy trafia do osoby niepełnosprawnej ma zazwyczaj 2 lata, jest już dorosły, nauczony pracy, chętny by ją wykonywać. Choć przepisy sprowadzają go niemal do roli sprzętu rehabilitacyjnego, jest to żywa istota, mająca swoje potrzeby i uczucia. Na następnych kilkanaście lat staje się pełnoprawnym członkiem rodziny. ■

FAQ



foto: Katarzyna Pytkowska, PRESTOR

„Choruję na SM od dziesięciu lat. Od niedawna używam kul, a wykonywanie niektórych czynności zaczyna sprawiać mi problem. Dowiedziałem się, że osobom takim jak ja pomagają psy asystujące. Myślę, że nadszedł moment, bym pomyślał o takim piesku, ale nie wiem, od czego zacząć starania o jego pozyskanie?”
Adam z Poznania

Przede wszystkim należy się zastanowić nad tym, czy podola pan obowiązkowi związanym z posiadaniem i utrzymaniem psa. Właściciel psa asystującego ponosi za niego pełną odpowiedzialność prawną. Po drugie – musi mu zapewnić przez kilkanaście najbliższych lat utrzymanie i opiekę weterynaryjną, co stanowi obciążenie dla domowego budżetu. Kolejna ważna sprawa, którą należy rozważyć, to umiejętność „dogadania się” ze zwierzęciem i akceptowanie jego

obecności w domu. Choć przepisy traktują go na równi ze sprzętem rehabilitacyjnym, to jest to żywa, czująca i na swój sposób przeżywająca różne sytuacje istota. Czy miał Pan już kiedyś psa? Czy choć trochę zna psią psychikę? Owszem, każdy pies jest inny, ale wcześniejsze doświadczenia są bardzo cenne. Jeśli rozwieje pan powyższe wątpliwości, wówczas pozostaje już tylko podjęcie starań o pozyskanie takiego psa. Szkoleniem psów asystujących osobom niepełnosprawnym ruchowo zajmuje się kilkanaście organizacji pozarządowych w kraju. Dotrzeć do nich można poprzez Internet. Pomocny może być np. publikowany na stronach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Rejestr podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego.

„Jak prawnie uregulowana jest kwestia obecności psa asystującego w miejscach publicznych. W mediach wciąż jeszcze pojawiają się informacje o wyproszeniu osoby z takim psem z niektórych miejsc.”
Marysia z Wrocławia

Osoba niepełnosprawna z psem asystentem wyposażonym w uprząż, posiadająca certyfikat potwierdzający status psa asystującego i zaświadczenia o wykonaniu wymaganych szczepień weterynaryjnych może wejść z nim do obiektów użyteczności publicznej. Pies asystent może jej też towarzyszyć w parkach narodowych i rezerwach przyrody, na plażach i kąpieliskach. Uprawnienia te przysługują ponadto w środkach komunikacji publicznej, m.in. transportu kolejowego, drogowego, lotniczego i wodnego. Z tych samych uprawnień korzystają trenerzy psów szkolonych na psa asystującego.

Pamiętajmy jednak, że powyższe uprawnienia dotyczą instytucji państwowych i samorządowych, właściciel prywatnego lokalu, np. restauracji nie musi wpuszczać do niej psa. Podobnie rzecz ma się z prywatnymi budynkami.

„Interesuje mnie procedura szkolenia psa asystującego. Kto się tym zajmuje? Czy szkolenie jest indywidualną sprawą w przypadku każdego zwierzęcia, czy raczej przebiega według określonych standardów?”
Janusz z Warmii

Szkoleniem zajmują się podmioty uprawnione do wydawania certyfikatów na podstawie odpowiedniego dla psa asystującego programu szkolenia. Podmioty te

zapewniają też warunki niezbędne do realizacji programów szkoleń. Instytucje szkolące psy asystujące mają swoje programy autorskie, czasem, jak np. w przypadku Fundacji DOGIQ, są one weryfikowane z ośrodkami zagranicznymi. Ich podstawą jest nauczanie psa myślenia sekwencyjnego – umiejętności zachowania się w konkretnej sytuacji. Przykładowo: rano, gdy zadzwoni budzik, pies asystent osoby poruszającej się na wózek wie, że ma rozsunąć zasłony, przyciągnąć wózek, podać kapcie i otworzyć drzwi sypialni. Właściciel nie musi wydawać komend, to pies musi orientować się w konkretnej sytuacji nie tylko w mieszkaniu, ale również w terenie.

Co ważne, trener szkolący psa musi wczuć się w sytuację osoby niepełnosprawnej – jeśli przygotowuje go dla kogoś, kto porusza się na wózek, powinien także pracować ze zwierzęciem będąc na wózku.

Każdy pies szkolony jest do pełnienia funkcji psa asystującego począwszy mniej więcej od 2. miesiąca życia, tj. jest od momentu opuszczenia hodowli. W kolejnych okresach szkolenia uczony jest różnych zachowań i umiejętności, którymi musi się wykazać po zakończeniu szkolenia – ich brak może być przyczyną dyskwalifikacji. I tak w wieku do 6 miesięcy pies jest uczony np. socjalizacji z ludźmi i z innymi zwierzętami.

Szkolenie zazwyczaj dobiega końca, gdy pies ma 2 lata, ale tak naprawdę uczy się on przez całe życie. Musi umieć reagować na nowe zdarzenia i sytuacje, np. na nowy środek lokomocji czy nowego członka rodziny. Dlatego konieczne jest uczestnictwo przy-

szlego właściciela w szkoleniu. Pies, który w trakcie szkolenia uczy się wykonywania ok. 80 komend, jest bezużyteczny w rękach kogoś, kto nie umie nim pokierować. Opiekun z psem tworzą tak naprawdę zespół, dlatego podstawą sukcesu jest właściwy ich dobór.

„ Ciekaw jestem, jakie informacje zawiera certyfikat psa asystującego. I czy osoba poruszająca się z takim psem powinna zawsze mieć go przy sobie? Krzysztof z Podbeskidzia

Instytucja uprawniona do wydawania certyfikatów umieszcza w nim następujące dane: miejsce i datę wydania certyfikatu, numer i datę wpisu do rejestru prowadzonego przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, rasę, imię oraz datę urodzenia psa, imię i nazwisko osoby niepełnosprawnej, której pies asystujący będzie służył, podstawę prawną wydania certyfikatu, pieczęć i podpis podmiotu wydającego certyfikat. Oczywiście, właściciel psa asystującego musi ten certyfikat mieć zawsze przy sobie.

„ Co dzieje się z psem asystującym, który ze względu na wiek lub chorobę nie jest w stanie już pomagać osobie niepełnosprawnej ruchowo. Choruję na SM od wielu lat – mój stan zdrowia systematycznie się pogarsza. Staram się o psa asystującego i mam nadzieję, że dostanę go najdalej za rok. Co będzie, jeśli za 10-12 lat będziemy oboje w równym stopniu niepełnosprawni? Mietek ze Szczecina

To zależy od opiekuna i podmiotu szkolącego psy. Jeśli osoba niepełnosprawna posiada rodzinę, która jest w stanie zapewnić opiekę jej samej i psu, który przechodzi „na emeryturę”, wtedy czworonóg zostaje ze swym dotychczasowym właścicielem. Jeśli nie ma takiej możliwości, wówczas pies może wrócić do tzw. rodziny zastępczej i u niej spędzić ostatnie lata życia.

Warto też wiedzieć, że nie wszystkie organizacje oddają psa na zawsze osobie, dla której go wyszkoliły. Z reguły z osobą niepełnosprawną podpisywana jest umowa, na podstawie której pies może być zabrany w przypadku złego traktowania.

■ Oprac. Halina Guzowska

Przepisy dotyczące psów asystujących zawarte są w:

- Ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2011, Nr 127, poz. 721 z późn. zm.),
- Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2010 r. w sprawie wydawania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego (Dz. U. Nr 6, poz. 399).

Przydatne informacje można znaleźć na stronach instytucji państwowych i organizacji pozarządowych, np.:

- Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej: www.mpips.gov.pl
- Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych: www.niepelnosprawni.gov.pl
- Fundacji DOGIQ: www.dogiq.org.pl
- Fundacji na rzecz osób niepełnosprawnych Pomocna Łapa: www.pomocnalapa.pl

